

Sygn. akt *I ACa 797/17*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Górecki

Sędziowie: SA Elżbieta Fijałkowska

SA Małgorzata Gulczyńska /spr./

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. (...) sp. z o. o**

w W.

przeciwko **S. G. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIII Wydział Cywilny z siedzibą w L.

z dnia 3 marca 2017 r. sygn. akt XIII C 803/13

I. zmienia zaskarżony i:

1. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 67.389,44 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy trzysta osiemdziesiąt dziewięć złotych 44/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie**

- od kwoty 25.296,09 zł od dnia 31 maja 2013 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 42.093,35 zł od dnia 18 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,

2. **w pozostałej części oddala powództwo,**

3. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego 7.505,57 zł tytułem kosztów postępowania;**

II. w pozostałej części oddala apelację;

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 701,22 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Fijałkowska Piotr Górecki Małgorzata Gulczyńska

--	--	--

UZASADNIENIE

Powód „R. (...) sp. z o.o. w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie nim od pozwanego S. G. (1) na rzecz powoda kwoty 303.077,97 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W dniu 10 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu wydał nakaz, w którym zasądził całą należność dochodzoną pozwem. Pozwany wniósł od niego sprzeciw, zaskarżając go w całości oraz domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (następnie według przedłożonego spisu kosztów).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt 1) oraz obciążył powoda kosztami procesu i z tego tytułu zasądził od niego na rzecz pozwanego kwotę 16.291,06 zł (pkt 2).

Podstawą powyższego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

Powód zajmuje się prowadzeniem działalności rolniczej. Prezesem zarządu spółki i jedyną osobą uprawnioną do reprezentowania powoda jest obecnie S. G. (2) – ojciec pozwanego S. G. (1). Powód jest właścicielem obiektów inwentarskich, w których prowadzi hodowlę bydła w imieniu własnym i na rzecz innych podmiotów. Część tych obiektów wydzierżawił pozwanemu na mocy umowy z 1 kwietnia 2009 r. nazwanej umową najmu, na podstawie której pozwany był uprawniony do prowadzenia inwestycji zwiększającej poprawę dobrostanu zwierząt (w celu produkcji mlecznej) na własny koszt. Umowa została zawarta na okres 10 lat. Czynnosc dzierżawny ustalono na 20.000 zł netto rocznie i miał być naliczony z chwilą ukończenia inwestycji. W umowie nie został ustalony zakres inwestycji, która miała zostać przeprowadzona, ani żadne inne wytyczne odnośnie do możliwości uznania inwestycji za zakończoną.

Pozwany wprowadził do wydzierżawionych obiektów stado krów w ilości około 60 sztuk kupionych wcześniej od powoda. Strony planowały, aby pozwany zajął się docelowo prowadzeniem działalności rolniczej.

Strony zawarły ustnie umowę dotyczącą obsługi stada pozwanego, tj. wykonywania niezbędnych czynności związanych z hodowlą zwierząt – żywienia, leczenia, dojenia, odbioru cieląt i sprzątania. W oborze, która była przedmiotem dzierżawy, oprócz stada pozwanego utrzymywane były również stada T. C., R. W., S. G. (2) oraz powoda, łącznie około 200 sztuk bydła. Obsługą krów zajmował się W. G., który dawał innym pracownikom wytyczne co do ilości paszy przeznaczonej dla krów. Wszystkie krowy były żywione jedną mieszanką. P. była pobierana z magazynu należącego do powoda i była ważona na wadze elektrycznej. Zwierzęta otrzymywały mieszankę bez podziału na grupy żywieniowe. W. G. sporządzał dzienne raporty co do ilości i rodzaju paszy pobranej z magazynu w skali miesiąca i przekazywał je księgowości w celu rozliczenia. Następnie S. M. (1) wystawiała na ich podstawie faktury VAT oraz doliczała ryczałt za obsługę kompleksową stada. Faktury były wystawiane na podstawie dokumentów „magazyn wyda” z ilością zużytej paszy. Ilość paszy była przeliczana na ilość krów obsługiwanych w danym miesiącu. Pozostałe usługi w postaci obsługi lekarskiej i weterynaryjnej oraz w zakresie pielęgnacji i dojenia były również wykonywane na koszt powoda. Część podmiotów była rozliczana od wartości otrzymanego mleka – koszt obsługi stada wynosił 90% i więcej ceny mleka.

Powód obsługiwał krowy pozwanego od początku 2012 r. Uzyskiwane od nich mleko było odstawiane do mleczarni w ramach Grupy (...) sp. z o.o. zbiorczo wraz z mlekiem pochodzącym od pozostałych krów. Na rzecz Grupy (...) sp. z o.o. wpływały należności za mleko, które następnie były wypłacane członkom tej grupy. Pozwany otrzymywał od grupy producentów pisemną informację odnośnie tego, na jaką kwotę miał wystawić fakturę. Z uzyskanych środków miał ponosić koszty obsługi stada. W 2012 r. współpraca stron przebiegała bez zastrzeżeń.

Na podstawie umowy z 1 kwietnia 2009 r. pozwany otrzymał dofinansowanie z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w wysokości 300.000 zł. Wcześniej dysponował środkami darowanymi przez ojca S. G. (2) w kwocie 788.000 zł, bo aby otrzymać refundację musiał na inwestycję wyłożyć własne środki. Z pieniędzy otrzymanych od ojca wybudował stalowe wiaty ze stołami paszowymi. W marcu 2011 r. wydał na ten cel 787.818,50 zł. W ramach inwestycji miał zostać wybudowany również cielętnik i inne budynki oraz drogi dojazdowe. Modernizacji wymagała hala ubojowa, co nie zostało zrealizowane przez pozwanego.

Od stycznia 2013 r., na gruncie konfliktu rodzinnego, doszło do zakłócenia współpracy pomiędzy powodem a pozwanym. Powód wystawiał faktury, które nie zostały podpisane, ani uregulowane przez pozwanego. W dniu 31 grudnia 2012 r. powód wystawił fakturę VAT nr (...) „za dzierżawę nieruchomości w W. według umowy z dnia 1.4.2009 r.” na kwotę 24.600 zł (w tym VAT). Była to pierwsza faktura dotycząca zapłaty czynszu na podstawie umowy z 1 kwietnia 2009 r. Ponadto powód wystawił następujące faktury VAT za obsługę stada pozwanego:

- nr (...) z 31 stycznia 2013 r. na kwotę 69.717,70 zł (skorygowana na podstawie faktury VAT – korekta (...) z 28 lutego 2013 r. do kwoty 61.231,69 zł),

- nr (...) z 18 lutego 2013 r. na kwotę 46.764 zł (skorygowana na podstawie faktury VAT – korekta 2/12-13 z 18 marca 2013 r. do kwoty 35.618,40 zł),

- nr (...) z 28 lutego 2013 r. na kwotę 50.066,82 zł,

- nr (...) z 28 lutego 2013 r. na kwotę 4.900,02 zł,

- nr (...) z 31 marca 2013 r. na kwotę 41.179,24 zł,

- nr (...) z 31 marca 2013 r. na kwotę 1.774,69 zł,

- nr (...) z 30 kwietnia 2013 r. na kwotę 38.492,56 zł,

- nr (...) z 30 kwietnia 2013 r. na kwotę 1.598,40 zł,

- nr (...) z 31 maja 2013 r. na kwotę 42.093,35 zł,

- nr (...) z 31 maja 2013 r. na kwotę 1.522,80 zł.

Od początku 2013 r. pozwany kwestionował wysokość naliczanych mu należności za obsługę stada. W dniu 4 lutego 2013 r. zapoznał się w biurze powoda z dokumentami księgowymi dotyczącymi jego działalności, które były prowadzone przez M. O. i S. M. (1). W wyniku weryfikacji tych dokumentów skierował do powoda żądania korekty faktur. Powód wystawił korekty do dwóch pierwszych faktur z 2013 r., które nie zostały zaakceptowane przez pozwanego.

Pozwany zwrócił się do W. G. z prośbą o udostępnienie mu dokumentacji dotyczącej jego stada i otrzymał od niego pisemną informację, że 23 lutego 2013 r. otrzymał od S. G. (2) polecenie, aby nie udostępniał pozwanemu kopii kart hodowlanych.

Pismem z 25 lutego 2013 r. pozwany wypowiedział powodowi umowę obsługi stada krów z czteromiesięcznym okresem wypowiedzenia. Wskazaną przyczyną wypowiedzenia umowy było nieprawidłowe wykonywanie przez powoda umowy, w wyniku czego spadła liczebność stada z 71 na 50 sztuk oraz nierzetelne prowadzenie rozliczeń za obsługę stada. Jednocześnie pozwany wezwał powoda do ustalenia ryczałtu za obsługę stada w okresie wypowiedzenia, tj. do dnia 30 czerwca 2013 r., proponując kwotę 450 zł za obsługę jednej krowy z paszami. Poza tym pozwany wezwał powoda oraz inne podmioty, na rzecz których powód wykonywał usługę obsługi stada, do opuszczenia obiektów inwentarskich położonych w W. na działce nr (...) w terminie do 30 czerwca 2013 r. Pozwany zaznaczył również, że wypowiedzenie nie dotyczy umowy dzierżawy zawartej 1 kwietnia 2009 r. w W. pomiędzy stronami.

Powód nie wyraził zgody na ryczałtowe utrzymanie krów w okresie wypowiedzenia i zaproponował ustalenie zysku pozwanego na poziomie 5 groszy netto za litr mleka uzyskiwanego od krów pozwanego. Poinformował pozwanego, że jego stado zostanie oddzielone od pozostałych krów i nie będzie obsługiwane. Pomiędzy stronami nie doszło do porozumienia. W spornym okresie stado krów pozwanego było żywione przez powoda, a na początku czerwca 2013 r. pozwany sprzedał je bratu powoda.

W dniu 12 czerwca 2013 r. pozwany wystąpił przeciwko Grupie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. W dniu 19 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, w sprawie (...), nakazał Grupie (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., aby zapłaciła S. G. (1) 165.451,80 zł z odsetkami ustawowymi.

W dniu 13 czerwca 2013 r. pozwany wystąpił do Sądu przeciwko Gospodarstwu Rolnemu (...) sp. z o.o. w W. o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym. W dniu 19 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu, w sprawie (...), nakazał pozwanemu Gospodarstwu Rolnemu (...) Sp. z o.o. w W., aby zapłacił powodowi S. G. (1) kwotę 184.500 zł z odsetkami ustawowymi.

Pozwany wyegzekwował należności wynikające z ww. nakazów zapłaty.

W dniu 14 czerwca 2013 r. Grupa (...) sp. z o.o. kupiła wierzytelności powoda przysługujące mu wobec pozwanego w zakresie kwoty 234.861,82 zł, wynikającej z faktur VAT wystawionych pozwanemu przez powoda w okresie od stycznia do kwietnia 2013 r., a stanowiących podstawę roszczenia powoda dochodzonego w niniejszym postępowaniu. W tym samym dniu spółka ta dokonała potrącenia tej wierzytelności ze zobowiązaniami spółki wobec pozwanego w zakresie zapłaty za sprzedane mleko (stwierdzonymi nakazem zapłaty w sprawie (...)). Pismem z 24 czerwca 2013 r. pozwany został poinformowany przez prezesa zarządu Grupy (...) sp. z o.o. o dokonanej potrąceniu oraz o tym, że po kompensacji jego zobowiązanie wobec Grupy (...) sp. z o.o. wynosi 25.296,09 zł. W dniu 27 czerwca 2013 r. powód zawarł porozumienie z Grupą (...) sp. z o.o., na mocy którego chciał anulować umowę cesji wierzytelności z 14 czerwca 2013 r. Zgodnie z § 2 porozumienia kwota 211.375,64 zł, która stanowiła 90% wartości sprzedanej wierzytelności, miała zostać zwrócona powodowi przez Grupę (...) sp. z o.o.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy uznał za nieprzydatną dla rozstrzygnięcia opinię biegłego sądowego dr inż. R. C.. Podkreślił niespójności oraz niekompletność opinii. Z jednej strony biegły stwierdził, że egzekwowana przez powoda kwota jest uzasadniona, a z drugiej strony przyznał, że w okresie objętym żądaniem pozwu żywienie stada krów było prawidłowe jedynie w styczniu i częściowo w maju 2013 r. Za jedyny wiarygodny wniosek opinii biegłego Sąd Okręgowy uznał to, że sposób żywienia stada krów pozwanego w okresie objętym pozwem nie był prawidłowy, co zostało również potwierdzone zeznaniami S. G. (2).

Dokonując oceny roszczenia zgłoszonego przez powoda, Sąd I instancji miał na uwadze fakt dokonania potrącenia przez Grupę (...) sp. z o.o. przysługującej wcześniej powodowi wierzytelności wobec pozwanego w zakresie kwoty 234.861,82 zł, dochodzonej w niniejszym postępowaniu w ramach roszczenia zgłoszonego przez powoda. Sąd zaznaczył, że cesja obejmowała wierzytelności przysługujące powodowi wobec pozwanego, które wynikały z faktur VAT wskazanych w pozwie w niniejszej sprawie, natomiast Grupa (...) sp. z o.o. była zobowiązana wobec pozwanego w zakresie zapłaty kwoty 209.565,73 zł pochodzącej ze sprzedaży mleka.

Sąd I instancji wskazał, że zostały spełnione wszystkie wymogi określone w art. 498 § 1 k.c., w związku z tym doszło do wzajemnego umorzenia ww. wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej, tj. kwoty 209.565,73 zł. W konsekwencji § 1 porozumienia z 27 czerwca 2013 r. zawartego pomiędzy powodem a Grupą (...) sp. z o.o. w zakresie anulowania umowy cesji wierzytelności był co do umorzonej kwoty pozbawiony mocy prawnej. W wyniku skutecznie dokonanej kompensaty Grupa (...) sp. z o.o. nie dysponowała już wierzytelnością w tym zakresie, nie mogła więc dokonać zwrotu umorzonej wierzytelności na rzecz powoda.

Z powyższej przyczyny Sąd I instancji uznał roszczenie powoda w zakresie dochodzenia kwoty 209.565,73 zł za nieuzasadnione.

Odnośnie do pozostałej kwoty Sąd I instancji wskazał, że w toku postępowania powód nie przedstawił ustaleń ustnej umowy w zakresie przyjętego sposobu naliczania kosztów obsługi stada pozwanego. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że pozwany najprawdopodobniej ponosił koszty obsługi stada na rzecz powoda z dochodu uzyskanego ze sprzedaży mleka przez Grupę (...) sp. z o.o., pochodzącego również od krów pozwanego. Powód nie wskazał, jak były ustalane koszty żywienia krów w przypadku stada pozwanego. Sąd uznał wobec tego, że powód nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia. Jedynym dowodem mającym obrazować poniesione przez powoda koszty w zakresie obsługi stada pozwanego w spornym okresie były przedłożone przez powoda faktury VAT niepodpisane przez pozwanego. Faktury te mogły jedynie wskazywać na zawarcie przez strony ustnej umowy. Nie można było jednak na ich podstawie ustalić treści umowy ani faktu jej wykonania, gdyż okoliczności te winny zostać wykazane przez powoda dodatkowymi dowodami (dokumentami źródłowymi, na podstawie których doszło do wystawienia przedmiotowych faktur VAT). Ponadto Sąd odnotował nieprawidłowość żywienia krów, wynikającą z przedłożonych faktur VAT, zeznań S. G. (2) oraz pośrednio opinii biegłego dr inż. R. C..

W ocenie Sądu I instancji zeznania S. G. (2) oraz świadków W. G., S. M. (1) i M. O. okazały się niewystarczające do ustalenia wzajemnych rozliczeń pomiędzy powodem a pozwanym i Grupą (...) sp. z o.o. Z zeznań tych wynikały jedynie ogólne zasady dokonywanych rozliczeń.

Odnośnie do faktury VAT nr (...) z 31 grudnia 2012 r. wystawionej „za dzierżawę nieruchomości w W. według umowy z 1.4.2009 r.” na kwotę 24.600 zł wraz z podatkiem VAT, Sąd I instancji wskazał, że powód nie udowodnił, by zaszły okoliczności na podstawie których zgodnie z § 4 tej umowy mógł domagać się zapłaty czynszu dzierżawnego od pozwanego, tj., że doszło do zakończenia inwestycji. Zaznaczył, że postanowienia umowy z 1 kwietnia 2009 r. zostały skonstruowane w taki sposób, iż nie wiadomo, kiedy miała zostać zakończona inwestycja i co w jej ramach miało zostać wykonane. Sąd odnotował także, że powód nie wyjaśnił, dlaczego nie wystawił faktury VAT za czynsz najmu za 2011 r. w grudniu 2011 r., skoro uznał, że to właśnie w tamtym roku inwestycja została zakończona, poprzestając na przedłożeniu dwóch faktur VAT, z których wynikało, że w marcu 2011 r. pozwany poniósł koszt budowy dwóch wiat stalowych ze stołami paszowymi.

Za wiarygodne w powyższej mierze Sąd I instancji uznał zeznania pozwanego, które w tej części nie zostały zakwestionowane przez powoda, a z których wynikało, że inwestycja nie została zakończona z powodu konfliktu rodzinnego i że poza wiatami stalowymi miał być wybudowany jeszcze cielętnik (ostatecznie wybudowany przez inny podmiot), inne budynki oraz drogi dojazdowe. Ponadto, z zeznań T. C. wynikało, że modernizacji wymaga hala ubojowa, co również nie zostało zrealizowane przez pozwanego. Sąd stwierdził więc, że powód nie udowodnił, by doszło do spełnienia przesłanki uzasadniającej żądanie zapłaty za czynsz za 2012 r.

Mając to na uwadze Sąd oddalił powództwo w całości. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na tym, że zdaniem Sądu I instancji powód nie udowodnił, że inwestycja, o której mowa w § 4 umowy z 1 kwietnia 2009 r., została zakończona, pomimo, iż ciężar udowodnienia tego faktu spoczywał na pozwanym;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wykraczającą poza zasadę swobodnej oceny dowodów ocenę zebranego materiału dowodowego, a zwłaszcza:
 - a. niewłaściwą i bezkrytyczną ocenę zeznań pozwanego w części dotyczącej braku zaistnienia podstaw do obciążania go kosztami dzierżawy na podstawie umowy z 1 kwietnia 2009 r. z uwagi na brak zakończenia inwestycji, w sytuacji gdy dowody w postaci wniosku o dofinansowanie do Agencji (...) w P., planu rozwoju gospodarstwa, zeznań powoda i świadka S. M. (1) wskazują, że jedyną inwestycją pozwanego była budowa wiat wraz ze stołami paszowymi, która to budowa zakończyła się w 2011 r.;

b. nieuwzględnienie okoliczności, że fakt starania się przez pozwanego o dotacje z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w P., a także zeznania świadka S. M. (1), powoda i pozwanego w części dotyczącej przeznaczenia otrzymanego dofinansowania pozwalają na wywiedzenie jedyne racjonalnego wniosku, że nie było innych planowanych inwestycji;

c. błędne przyjęcie, że powód nie wykazał w toku postępowania wysokości dochodzonego roszczenia, pomimo że bezsporne są zasady współpracy stron w zakresie obsługi stada krów, a wysokość roszczenia wynika z przedstawionych faktur VAT, dokumentów magazynowych oraz pośrednio z opinii biegłego;

d. nieuwzględnienie opinii biegłego sądowego, pomimo że opinia ta jest wewnętrznie spójna, odpowiada postawionej przez Sąd tezie dowodowej i została sporządzona przez profesjonalistę, a ewentualny brak wiedzy biegłego na pytania pozwanego ma charakter marginalny i dotyczy okoliczności niemających związku z przedmiotem niniejszej sprawy;

e. błędne przyjęcie, że cesja zwrotna jest nieskuteczna;

3. naruszenie art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, że intencją i zamiarem stron w porozumieniu z 27 czerwca 2013 r. było dokonanie cesji zwrotnej.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego 303.077,97 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, a także zwrotu kosztów postępowania za obie instancje. Ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jednocześnie domagał się przeprowadzenia dowodu z dokumentów załączonych do apelacji.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w przeważającej mierze okazała się niezasadna.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji bez przekroczenia granic wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. i przyjmuje je za własne na podstawie art. 382 k.p.c. – z niżej przedstawionym uzupełnieniem. Na aprobatę w znacznej części zasługiwały także przeprowadzone przez ten Sąd rozważania prawne.

Zarzuty co do nieskuteczności cesji zwrotnej wynikają z niezrozumienia istoty potrącenia. Chybiony jest zarzut naruszenia art. 65 k.c., bo Sąd Okręgowy nie kwestionował, że wolą stron porozumienia z 27 czerwca 2013 r. było dokonanie cesji zwrotnej. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, że Grupa (...) sp. z o.o. (cesjonariusz) nie mogła przelać na powoda prawa, którego już nie posiadała. Po potrąceniu kupionej od powoda wierzytelności z wierzytelnością przysługującą pozwanemu względem niej z tytułu sprzedaży mleka, tj. po doświadczeniu o potrąceniu do wiadomości pozwanego, obie wierzytelności – o obsługę stada i o cenę mleka – wygasły do wysokości wierzytelności niższej, czyli co do kwoty 209.565,73 zł. Skutek taki trafnie Sąd Okręgowy wyprowadził z art. 498 § 1 k.c. Wola stron umowy cesji nie mogła tego skutku zniwelować.

Twierdzenia skarżącego o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego, który mimo potrącenia uzyskał wierzytelność przysługującą mu względem Grupy (...) sp. z o.o. na drodze postępowania egzekucyjnego, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ewentualnym poszkodowanym z tego tytułu byłaby Grupa (...) sp. z o.o., a nie powód (k. 859-865).

Zgodnie z przepisami art. 503 k.c. w zw. z art. 451 § 3 k.c. potrąceniu podlegały należności wynikające z najdawniej wymagalnych faktur. Obecnie spór pomiędzy stronami dotyczy zatem spełnienia świadczenia z tytułu umowy obsługi stada krów pozwanego za kwiecień tylko do kwoty 25.296,09 zł, która nie została umorzona na skutek potrącenia, a za maj w całości, ponieważ wierzytelności wynikające z faktur wystawionych za ten miesiąc nie były objęte cesją.

Wysokość należności za ten okres powód próbował dowieść za pomocą faktur: nr (...) z 30 kwietnia 2013 r. na kwotę 38.492,56 zł, wystawionej za utrzymanie 45 krów, nr (...) z 30 kwietnia 2013 r. na kwotę 1.598,40 zł za obsługę 4 wycieleń, nr (...) z 31 maja 2013 r. na kwotę 42.093,35 zł, wystawionej za utrzymanie 43 krów oraz nr (...) z 31 maja 2013 r. na łączną kwotę 1.522,80 zł za obsługę 3 wycieleń (1.198,80 zł) i odchów jednej jałówki (324 zł). W toku postępowania, zarówno przed Sądem I, jak i II instancji, pozwany kwestionował wysokość kosztów utrzymania krów wskazywaną przez powoda w fakturach wobec braku dokumentów źródłowych. Sam fakt opieki nad stadem nie był sporny. Pozwany podważał także koszty wycieleń i odchówu jałówki, ponieważ dotychczas takimi wydatkami nie był obciążany. Powód nie wykazał ani celowości, ani wysokości tych wydatków.

Podkreślić trzeba, że powód był w sprawie reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Na okoliczność kosztów utrzymania stada, przed Sądem pierwszej instancji nie przedstawił dokumentów, które uzasadniałyby wydatki wskazane w fakturach. Same faktury, nie potwierdzone przez pozwanego, są tylko dowodem tego, że powód wystawił dokument rozliczeniowy i wezwał pozwanego do zapłaty wskazanej w nim kwoty.

Nie można też odmówić racji wątpliwościom pozwanego co do tego czy faktury rzeczywiście odzwierciedlają zdarzenia gospodarcze. Oceniając materiał dowodowy w niniejszej sprawie trzeba mieć na względzie, że choć powodem jest osoba prawna, to u podstaw sporu leży spór rodzinny. Nie można nie zauważyć, że z chwilą powstania tego konfliktu, powód zaczął obciążać pozwanego znacznie wyższymi kosztami utrzymania stada. Poza wyższymi kosztami wyżywienia, wystawiał też faktury za wycielenia, odchów jałówek, choć do końca roku 2012 nie nakładano na pozwanego takich obciążeń.

Nie jest więc możliwe przyjęcie bez wsparcia innymi dowodami, że powód ponosił wydatki wskazane w fakturach. Wydatki te winny mieć odzwierciedlenie w dokumentach dowodzących kupna paszy, a w przypadku paszy własnej – wydania jej z magazynu, potwierdzenia, że w skład stada wchodziły jałówki, że doszło do wycieleń i jakie z tym wiązały się wydatki.

Pozwany ma rację podnosząc, że powód o potrzebie przedłożenia odpowiednich dokumentów źródłowych wiedział już w chwili doręczenia mu odpisu postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 3 września 2013 r. (sygn. akt I ACz 1430/13), którym zmieniono postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu i oddalono wnioski powoda o udzielenie zabezpieczenia, a nie – jak obecnie wskazuje skarżący – dopiero w chwili doręczenia mu zaskarżonego wyroku z uzasadnieniem. Poza zarzutami pozwanego co do rzetelności dokumentacji księgowej przedłożonej przez skarżącego z uwagi na toczące się przeciwko S. M. (1) postępowanie karne (k. 766-783) m.in. w sprawie podrabiania podpisów pozwanego, trzeba podkreślić, że zeznania prezesa zarządu powoda czy księgowej nie mogły zastąpić dokumentów, na podstawie których S. M. wystawiała faktury. Ponadto dokumenty dołączone do apelacji powód przedstawił wybiórczo. Nadal bowiem nie okazano księgi rejestracji stada, raportów dziennych wydania paszy, tzw. dekadówek. Przedstawione dokumenty nie mogły zatem stanowić wystarczającego dowodu dla zasądzenia kwot objętych fakturami.

Z drugiej strony Sąd Apelacyjny miał na względzie, że niespornie powód opiekował się stadem pozwanego w okresie objętym pozwem. Strony nie zawarły umowy o obsługę stada na piśmie. Nie uzgadniały też szczegółowo warunków, na jakich ta usługa będzie wykonywana. Nie ma w sprawie dowodów, które pozwoliłyby ustalić jakie narzuty powód mógł stosować karmiąc krowy pozwanego wyprodukowaną we własnym gospodarstwie paszą, z jakim narzutem mógł odsprzedawać paszę kupioną od innych producentów, jaki miał być koszt robocizny. Wyliczenia dołączone do apelacji co do ryczałtu w kwocie 180 zł za krowę sprawiają wrażenie przygotowanych na użytek tego postępowania. Gdyby były podstawą umowy, to zostałyby przedłożone przed Sądem pierwszej instancji.

Niedostatki dowodowe nie mogą prowadzić do oddalenia powództwa w całości. Rozstrzygnięcie takie byłoby jawnie niesprawiedliwe, skoro bezspornie pozwany uzyskał dochód z wyprodukowanego przez krowy mleka, a finalnie miałby nie ponieść żadnych kosztów utrzymania stada.

Strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której z mocy art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Z przepisów tych wynika natomiast zasada zwrotu poniesionych wydatków (art. 742 k.c.) oraz zasada odpłatności umowy – o ile strony nie umówią się inaczej (art. 735 § 1 k.c.), przy czym jeżeli nie ma obowiązującej taryfy, a nie umówiono się o wysokość wynagrodzenia, zleceniobiorcy należy się wynagrodzenie odpowiadające wykonanej pracy (art. 735 § 2 k.c.).

Strony miały świadomość potrzeby rozliczenia za utrzymanie stada. Pozwany proponował przed procesem ryczałt w wysokości 450 zł za krowę, ale – jak sam zeznał – podając tę kwotę nie miał pojęcia o kosztach utrzymania bydła. W toku procesu wskazywano na możliwość rozliczenia przy założeniu stopnia zyskowności produkcji mleka – ojciec powoda mówił raz o 5 gr, a w czasie składania zeznań o 10 gr od litra, pozwany zaś zeznawał o zyskowności rzędu 5%. Według S. M. (1) inne osoby, których krowy były wspólnie utrzymywane, miały małą ilość bydła i były rozliczane jako 90% wartości mleka. T. C. zeznał, że otrzymywał 2-3% ze sprzedaży mleka. Odniesienie do sprzedaży mleka nie doprowadziło więc do żadnych rezultatów – ze względu na wskazane wyżej rozbieżności, przede wszystkim jednak z powodu nieprzedstawienia przez żadną ze stron danych co do ilości i ceny uzyskanej ze sprzedaży mleka.

Słusznie w związku z tym Sąd Okręgowy uznał za przydatny do rozstrzygnięcia sporu dowód z opinii biegłego. Błędnie natomiast dowodu tego nie przeprowadził. Skoro wydaną przez biegłego opinię uznał za niewartościowy materiał dowodowy, to w istocie postanowienie dowodowe nie zostało zrealizowane i w sprawie zachodziła potrzeba przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego. Stąd też Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe w tym zakresie.

Opinię biegłego dr. hab. inż. I. A. (1), mimo licznych zastrzeżeń pozwanego, uznano za przydatną w sprawie. Zarzuty pozwanego sprowadzały się w głównej mierze do podważenia możliwości wyceny kosztów utrzymania stada powoda wobec braku dokumentów źródłowych. Świadomość tych braków miał zarówno Sąd – jak wyżej wskazano, jak i biegły, który podał, że precyzyjne wyliczenie kosztów utrzymania stada nie jest możliwe ze względu na brak m.in. dekadówek, pełnej dokumentacji obrazującej koszty paszy, brak szczegółowych danych co do stanu stada, ilości i składu (co do białka i tłuszczu) wyprodukowanego mleka. Biegły w dostępnych rejestrach ustalił mleczność krów w stadzie powoda, a ceny paszy skonfrontował z danymi Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz danymi prasowymi. Odwoływał się też do własnego doświadczenia zawodowego. W konkluzji stwierdził, że ilość paszy uwidoczniła w fakturach za kwiecień i maj, przy bardzo wysokiej wydajności krów w stadzie (9.600 l mleka rocznie) jest prawdopodobna. Podał, że w kwietniu i maju krowy wchodziły w okres wysokiej wydajności, co generuje wyższe koszty żywienia. Biegły wprawdzie błędnie założył, że pozwany nie kwestionował wcześniej wystawianych faktur, ale podał, że nie była to okoliczność decydująca o treści jego wniosków. Początkowo wątpliwości biegłego budził duży procent kosztów wyżywienia w ogólnych kosztach utrzymania krowy, ale w czasie drugiego przesłuchania wyjaśnił, że przy tak dużej wydajności jest to możliwe. Biegły zauważył, że między kosztami paszy ujawnionymi w dokumentach „magazyn wyda” a fakturami są duże rozbieżności, co świadczy o wysokim narzucie. Wskazał jednak, że koszty wytworzenia paszy, w szczególności kiszzonek, są indywidualne w każdym gospodarstwie i zależne od wielu czynników. Wysoki narzut na kiszonkę może wynikać z kosztów produkcji i przechowywania. Zwrócił uwagę, że zwłaszcza w maju podawano paszę treściwą, która jest droższa, ale jej zastosowanie mogło być uzasadnione.

Biegły odpowiedział na wszystkie istotne pytania Sądu i stron – w opinii uzupełniającej oraz w dwóch niemal godzinnych przesłuchaniach. Zaznaczył, że wprawdzie trudno jest określić koszty utrzymania stada pozwanego w sposób precyzyjny, ale wskazane przez powoda w fakturach nr (...) należności nie odbiegają od normy. K. podkreślił, że wysokość stałego ryczałtu za obsługę krowy (180 zł netto), czyli ok. 6 zł dziennie, jest wręcz niska.

Abstrahując od treści faktur, biegły podał, że w gospodarstwie powoda minimalny, całkowity koszt utrzymania krowy, to 800-900 zł miesięcznie, a sam koszt wyżywienia paszami wyprodukowanymi we własnym gospodarstwie bez narzutu to 600-700 zł, co z kwotą 180 zł daje 780-880 zł.

Pamiętając o zastrzeżeniach pozwanego co do faktur wystawianych za rok 2012, z których wynikała niemożliwa wręcz w praktyce jednorodność karmy przez cały miesiąc, trzeba mieć na względzie, że współpraca stron do końca 2012 r.

układała się wręcz dobrze – pozwany uznawał roszczenia powoda o zapłatę należności za utrzymywanie jego stada i uiszczal kwoty wskazane w wystawianych przez powoda fakturach. Przekonujące są dla Sądu Apelacyjnego zeznania pozwanego, że w roku 2012, gdy stosunki z ojcem były poprawne, nie kontrolował faktur, bo miał zaufanie do ojca i podległych mu kadr. Nie mniej kwoty, jakimi był wówczas obciążany, dawały mu niebudzący podejrzeń zysk z produkcji mleka. Nawet zatem, jeśli ze względu na wzajemne zaufanie, pozwany nie weryfikował poprawności faktur, a te nie odzwierciedlały rodzaju i ilości paszy stosowanej u zwierząt w poszczególnych miesiącach, to można przyjąć, że pozwany był obciążany kosztem odpowiadającym realiom gospodarczym.

Biorąc pod uwagę wysokość ogólnych kosztów w skali miesiąca do ilości krów w stadzie pozwanego (wynikała ona z mnożnika kwoty 180 zł, jako ryczałtu za jedną krowę), w roku 2012 powód szacował koszt utrzymania jednej krowy od 620 zł (w marcu 2012 r. – k. 176, 42.804,28 : 69) do 934 zł (w sierpniu 2012 r., k. 186, 64.423,08 : 69). W pozostałych miesiącach było to – 917 zł w kwietniu (k. 178, 63.309,60 : 69), 933 zł w maju (k. 180, 64.396 : 69), 897 zł w czerwcu (k.182, 61.925,70 : 68) i 921 zł w lipcu 2012 r. (k. 174, 63.549 : 69). Średnia z 6 miesięcy wyniosła więc (5.222 : 6) 870,33 zł, a w czterech miesiącach koszt utrzymania jednej krowy wynosił od 917 zł do 934 zł.

Trzeba podkreślić, że takimi kwotami obciążano pozwanego w czasie, gdy – w zamiarze pozwanego i jego ojca –S. G. (1) miał przejąć zarządzanie powodowym gospodarstwem. Pozwany nie przedstawił żadnych podstaw, które w tym czasie mogłyby rodzić podejrzenia o próbę nałożenia na niego kosztów zawyżonych, gospodarczo nieuzasadnionych.

O ile za styczeń i luty roku 2013 powód obciążył pozwanego wyjątkowo wysokimi kosztami, bo w przeliczeniu na jedną krowę w styczniu była to kwota 1.224,63 zł (61.231,69 zł : 50 krów), a w lutym 1.001,34 zł (50.066,82 zł – 50 krów), to już w marcu była to kwota 876,15 zł (41.179,24 zł : 47 krów), a w istotnych dla rozstrzygnięcia kwietniu – 855,38 zł (38.492,56 zł : 45 krów) i maju – 978,90 zł (42.093,35 zł – 43 krowy).

Z powyższego zestawienia wynika, że kwota, którą obciążono pozwanego w kwietniu jest poniżej średniej z przedstawionych Sądowi kosztów z okresu od marca do sierpnia 2012 r., natomiast kwota za maj przekracza maksymalny koszt z roku 2012 o 44,90 zł.

Powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny przytacza aby wskazać, że kwoty te korespondują z opinią biegłego I. A., według którego minimalny koszt utrzymania krowy w gospodarstwie powoda, przy założeniu, że wykorzystuje się własne pasze, a koszt obsługi krowy to 180 zł miesięcznie, oscyluje od 750-900 zł, a w niektórych miesiącach, przy dużej wydajności, mógł być wyższy. Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że koszty utrzymania stada pozwanego odpowiadały kwotom wskazanym w fakturach wystawionych za miesiące kwiecień i maj 2013 r.

Sąd miał również na względzie, że pozwany ograniczył się do podważania twierdzeń powoda i biegłych w sprawie. Nie przedstawił natomiast żadnych dowodów, które wskazywałyby, że innych hodowców, w tym np. nabywcę jego stada, powód obciąża kwotami niższymi, czy też że w zbliżonych gospodarstwach koszt utrzymania krowy jest znacząco niższy.

Dodatkowo, wobec podnoszonych przez pełnomocnika pozwanego na ostatniej rozprawie zastrzeżeń co do ilości krów, Sąd zwraca uwagę, że ilość krów w stadzie nie była do tej pory kwestionowana. Wynika ona – co wyżej wskazano – z podanego w każdej fakturze mnożnika liczby 180 zł, jako ryczałtu za jedną krowę. Jest bezsporne, że całe stado pozwany sprzedał w czerwcu bratu powoda, jednak nie ujawnił ile krów wchodziło wówczas w skład stada. W szczególności nie podnosił, aby było to mniej niż 43 krowy, za które obciążono go w maju, ani też, że w stadzie były krowy niedające mleka. Było bezsporne, że stado początkowo było większe.

Powód nie przedstawił natomiast żadnych dowodów, które pozwoliłyby obciążyć pozwanego kosztami wycieleń i chowu jałówek. Nie ma dowodów na to, że w kwietniu i maju krowy pozwanego urodziły cielaki. Nie przedstawiono żadnych danych co do jałówek. Twierdzeń powoda w tym zakresie nie można więc było pozytywnie zweryfikować. Dlatego w tym zakresie za kwiecień i maj powództwo uznano za niewykazane.

Mając to wszystko na uwadze, a także to, że umowa cesji wierzytelności z 14 czerwca 2013 r. nie obejmowała należności wskazanych w fakturze VAT nr (...), obejmującej koszty utrzymania stada pozwanego w maju, jak również to, że cesja zwrotna z 27 czerwca 2013 r. mogła dotyczyć wyłącznie kwoty 25.296,09 zł, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne roszczenie powoda z tytułu utrzymania stada pozwanego w kwietniu i maju 2013 r. w zakresie kwoty 25.296,09 zł za kwiecień i 42.093,35 zł za maj, w sumie 67.389,44 zł.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. Nie był kwestionowany fakt doręczenia pozwanemu faktur z 30 kwietnia 2013 r. (k. 59-63) w dniu 16 maja 2013 r. i z 31 maja 2013 r. (k. 67-70) w dniu 10 czerwca 2013 r. Powód wyznaczył w nich siedmiodniowy termin zapłaty. Nie wykazano, aby strony umawiały się na dłuższy termin. Dlatego też odsetki odpowiednio od 31 maja i 18 czerwca 2013 r. obejmują okres, kiedy pozwany opóźniał się ze spełnieniem świadczenia.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia powoda o zapłatę czynszu dzierżawnego (wynikającego z faktury VAT nr (...) z 31 grudnia 2012 r. na kwotę 24.600 zł) wskazać trzeba, że skarżący nie ma racji, iż to na pozwanym ciążył obowiązek udowodnienia zakresu planowanych inwestycji. To powód wywodził skutki prawne z ukończenia inwestycji, bowiem to on twierdził, że ziścił się warunek naliczenia czynszu wskazany w § 4 umowy z 1 kwietnia 2009 r. – ukończenie inwestycji mających znaczenie dla poprawy dobrobytu zwierząt. Nie ulega wątpliwości, że pozwany ukończył w marcu 2011 r. inwestycję w zakresie budowy dwóch wiat stalowych ze stołami paszowymi za kwotę 787.818,50 zł, która odpowiadała niemal całej kwocie darowizny przekazanej mu przez ojca – prezesa zarządu powodowej spółki, tj. 788.000 zł. Powyższe pozwala przyjąć, że pozwany miał wówczas środki pozwalające na przeprowadzenie tylko ww. inwestycji, skoro dotacja mogła być przyznana dopiero po jej ukończeniu. Z zeznań pozwanego i świadka T. C. wynika natomiast, że planowane inwestycje obejmowały również budowę cielętnika, innych budynków i dróg dojazdowych oraz modernizację hali udojowej. Sąd odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, uznał te zeznania za wiarygodne. Pozwany mógł bowiem gromadzić środki na przeprowadzenie dalszych inwestycji. Nadto w piśmie z 25 lutego 2013 r., dotyczącym wypowiedzenia ustnej umowy obsługi jego stada, zaznaczył, że wypowiedzenie to nie obejmuje umowy dzierżawy z 1 kwietnia 2009 r., a zatem z gospodarstwem wiązał dalsze plany.

Nie może być uznana za przesądzającą okoliczność, że z inicjatywy powoda nie toczyły się żadne postępowania administracyjne, których celem byłoby pozyskanie zezwolenia na realizację inwestycji innych niż dwie wiaty gospodarcze i stoły paszowe, ani że nie podejmował on żadnych innych czynności prawnych lub faktycznych służących przygotowaniu inwestycji, skoro z umowy dzierżawy wynika, że inicjatywa w tym zakresie należała do pozwanego. Znacznie bardziej znamienne jest okoliczność, że powód wezwał pozwanego do zapłaty czynszu dzierżawnego dopiero na przełomie 2012 i 2013 r., podczas gdy wiaty ukończono już na początku 2011 r. Wezwanie do zapłaty koresponduje więc z początkiem konfliktu między pozwanym a jego ojcem, a nie z zakończeniem inwestycji. Słusznie więc Sądu I instancji uznał zeznania S. G. (2) w tym zakresie za niewiarygodne i przyjął, że powód nie wykazał, aby przesłanka naliczenia czynszu dzierżawnego się zaktualizowała.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zatem zaskarżony wyrok w sposób wskazany w pkt 1 sentencji, oddalając apelację powoda jako bezzasadną w pozostałej części w myśl art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c., przyjmując, że powód wygrał niniejsze postępowanie w 22%.

Przed Sądem pierwszej instancji powód poniósł koszty w kwocie 23 643 zł, na co złożyły się: opłata od pozwu – 15.154 zł, wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową – 7.217 zł (§ 6 pkt 7 rozporządzenia z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1348), wypłacone z zaliczki powódki wynagrodzenie biegłego – 1.017,60 zł (k. 309) + 254,40 zł (k. 438). Należne od pozwanego 22% to 5.201,46 zł.

Ustalone przez Sąd Okręgowy i niekwestionowane koszty pozwanego to 16.291,06 zł, z czego powód winien mu zwrócić 78%, a więc 12.707,03 zł.

Po wzajemnym rozliczeniu zasądzono od powoda na rzecz pozwanego 7.505,57 zł.

Na poniesione przez powoda koszty postępowania apelacyjnego składały się: opłata od apelacji – 15.154 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce 8.100 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz zaliczka na biegłego – 2.276,80 zł, łącznie 25.530,80 zł, z czego 22% to kwota 5.616,78 zł.

Na koszty poniesione przez pozwanego składało się wynagrodzenie jego pełnomocnika – 8.100 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265), z czego 78% to 6.318 zł.

Po wzajemnym rozliczeniu zasądzono od powoda na rzecz pozwanego 701,22 zł.

Elżbieta Fijałkowska Piotr Górecki Małgorzata Gulczyńska